Nr 120 NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM

Kraków, Niedziela 30 Maja 1926.

Rok XLV.

Prenumerata miesięczna:
Bez odnoszenia . . . 4·— zł
Z odnoszeniem . . . 4·50 „
Z przesyłką pocztową 4·50 „
Za granicą . . . . 8·— „

Cena numeru 20 groszy

Adres Redakcji:
ul. Jagiellońska L. 10.
Telefon 41. Międzymiast. 1572.
Adres Administracji:
ulica Jagiellońska L. 10.
Telefon 241.
Nr czeku P. K. O. 400.102.

# N REFORMA





# Finansowo-gospodarczy program rządu

**Kraków, 28 maja.**

Sprawy gospodarcze, a w pierwszym rzędzie sanacja finansów polskich, zeszły siłą faktu wskutek ostatnich wydarzeń w Warszawie na plan drugi i istniało rzeczywiście niebezpieczeństwo, że plany sanacyjne, powzięte jeszcze przez rząd p. Skrzyńskiego, nie zostaną rychło zrealizowane, co naturalnie byłoby połączone ze szkodą niepowetowaną dla państwa. Zaniepokojenie też z tego tytułu znajdowało wyraz niemal w całej prasie polskiej, a o ile pisma, zbliżone do marszałka Piłsudskiego, względnie z nim sympatyzujące, nie ogłaszanie przez rząd obecny planu finansowego rozumiały i tłómaczyły koniecznością załatwienia przez rząd niecierpiących zwłoki spraw politycznych, o tyle prasa mu wroga usiłowała dopatrzeć się w tem niezdolności nowego rządu do wytworzenia własnego planu gospodarczego.

Dzień wczorajszy jednakże przekonał nas, że rząd premjera Bartla bynajmniej spraw ogólnej natury gospodarczej nie odłożył na plan drugi, przeciwnie, sprawami temi prawie od pierwszej chwili swego urzędowania gorąco się zajął, i opracował plan sanacyjny całokształtu gospodarstwa państwa polskiego o wiele dalej idący, aniżeli na to odważyłby się każdy inny rząd, powołany do władzy na drodze porozumienia stronnictw parlamentarnych. Poza czystym bowiem planem finansowym, rząd odważył się poruszyć tę kwestję naszego życia gospodarczego, która w znacznej mierze wpływała na podrożenie naszej produkcji, tj. na odbudowę t. zw. świadczeń społecznych.

Jak przedstawia się sanacja gospodarcza rządu p. premjera Bartla o tem w dość wyczerpującym wywiadzie dziennikarskim skreślił p. minister skarbu Czechowicz.

Otóż p. minister zaznacza, że obejmując urzędowanie z końcem pierwszej połowy maja, musiał wygotować trzy plany, z których pierwszy był specjalnym planem na maj, a to w związku ze szczególnemi trudnościami, jakie powstały w tym miesiącu, oraz w związku z koniecznością wypłacenia pierwszego kuponu pożyczki Dillonowskiej w wysokości z górą 2 mil. dolarów. Należało również opanować sytuację walutową na rynkach pieniężnych, gdzie zaznaczył się spadek naszego pieniądza. Plan ten został w zupełności zrealizowany. Do paniki na giełdach polskich nie doszło, a pieniądz zagraniczny, po chwilowej zwyżce, wrócił do poziomu z przed dni wystąpienia marszałka Piłsudskiego, a nawet ma tendencję zniżkową. Również zapłacenie pierwszego kuponu pożyczki Dillonowskiej zostało przed terminem uskutecznione, co jest najlepszym dowodem, że skarb państwa rozporządza dostatecznemi środkami pieniężnemi na zaspokojenie wszystkich bieżących wydatków. Charakterystycznem jest, że w drugiej dekadzie bm. wpływy z danin publicznych były wyższe, niż w pierwszej, a mianowicie wynosiły one 36 miljonów 300.000, podczas gdy w dekadzie pierwszej wynosiły niespełna 31 miljonów. Wedle pobieżnych obliczeń wpływów danin za trzecią dekadę rezultat bynajmniej nie będzie gorszy, niż w drugiej, co znów świadczyłoby, że społeczeństwo zyskało zaufanie do dalszych losów państwa.

Głównem jednak zadaniem nowego rządu jest utrzymanie za wszelką cenę **równowagi budżetowej**. Zadanie to, zdaniem ministra skarbu, jest łatwe do spełnienia przy pewnym wysiłku i przestrzeganiu zasad oszczędności. Sprostowany preliminarz rządowy na rok 1926 przewiduje po stronie dochodów 1.528 milj zł., po stronie wydatków 1.730 miljonów, a ponieważ należy się liczyć z tem, że budżet państwowy z rozmaitych powodów może się zwiększyć po stronie wydatków do 1.800 milj. zł., to pokrycie deficytu, wynoszącego około 200 milj. rocznie nie może być zadaniem niewykonalnem. **Osiągnie się to zrównoważenie zarówno przez usprawnienie aparatu skarbowego, jak przedewszystkiem przez osłabienie presji, wywieranej** przez rozmaite koterje, i wpływowe jednostki na władze państwowe wogóle, a w szczególności na urzędy skarbowe.

Trudno rzeczywiście nie zgodzić się z tą uwagą p. ministra skarbu, wiemy bowiem aż nadto dobrze, jak nadużywano wpływów politycznych do robienia rozmaitych prywatnych interesów z oczywistą szkodą dla skarbu państwa. I gdyby naprawdę słowa p. ministra skarbu zostały bezwzględnie wprowadzone w życie, to moglibyśmy osiągnąć niewątpliwie znaczne oszczędności.

Pocieszającym objawem jest, że p. minister skarbu nie jest zwolennikiem **automatycznego podwyższania stawek podatkowych** i wyraził zapatrywanie, że ta sprawa musi być prowadzona z niezwykłą ostrożnością, aby się nie odbiła ujemnie na życiu gospodarczem państwa. — Dalszą troską rządu jest utrzymanie czynnego bilansu handlowego, oraz rozciągnięcie ściślejszej, niż dotychczas, kontroli nad finansami związków samorządowych.

Głównem jednak ogniwem sanacji gospodarczej rządu jest t. zw. **plan na dalszą metę.** Tutaj wysuwa p. minister skarbu dwie tezy, a mianowicie: a) **problem cen,** który nie był dotychczas należycie uwzględniany. Polska według danych za grudzień 1924 roku była **najdroższym krajem w Europie.** Wskaźnik kosztów utrzymania wynosił wówczas u nas 153 w porównaniu z okresem przedwojennym, podczas gdy w Niemczech wynosił on 123, we Włoszech 128, we Francji 106, w Rumunji 77 itd. Każdy plan finansowy musi się załamać także z przyczyny wzrastającego poziomu cen. Tak było z planem p. Grabskiego, tak byłoby i z każdym innym, jeżeli przeciw wzrostowi cen rząd nie wystąpi w sposób właściwy i celowy.

Zdaje sobie minister skarbu dobrze sprawę z tego, że przeprowadzenie pełnej akcji sanacyjnej nie jest możliwe bez zasilenia życia gospodarczego **w środki pieniężne. O pożyczkę zagraniczną** w większym stylu rząd stara się i starać się będzie, jednak nie myśli zaciągnąć pożyczki za wszelką cenę, a więc na warunkach takich, któreby zarówno godziły w godność naszą narodową, jak i w skuteczność sanacji na podstawie takiej pożyczki. Na wypadek gdyby pożyczki zagranicznej nie zdołano otrzymać na warunkach możliwych, wówczas rząd będzie szukał gotówki dla zasilenia życia gospodarczego **na innej drodze.** W każdym razie p. minister skarbu bezwzględnie **doprowadzi do zrównoważenia budżetu państwowego,** a gdy to się stanie, uzyskanie pożyczki nie będzie już sprawą zbyt trudną.

Tak mniej więcej w ogólnikowych zarysach przedstawia się plan finansowy nowego rządu, plan którego najistotniejsze punkty wprawdzie nie są rewelacjami, ale niewątpliwie tworzą te czynniki, które, zastosowane w całej pełni, będą wyrazem poprawy. Rząd obecny, zwolniony od niemoralnego ciążenia nad nim ugrupowań sejmowych, będzie mógł daleko łatwiej, niż rządy dawne, swój plan przeprowadzić, niż rządy, że oglądać się na nikogo nie będzie i to, co uznane zostało przez wszystkie powagi finansowe świata za jedyne właściwe w dziedzinie sanacji finansowej — z całą bezwzględnością wprowadzi w życie.

Niemniej ważny plan w dziedzinie **zmniejszenia kosztów produkcji** opracowało ministerstwo pracy i opieki społecznej. Przemysł nasz wielokrotnie zwracał uwagę poprzednich rządów na zbyt wysokie obciążenie produkcji polskiej na rzecz ubezpieczeń społecznych. Nowy rząd postanowił i tę kwestję, bardzo drażliwą dla niektórych ugrupowań lewicowych, poddać ścisłej rewizji. Pan minister pracy i opieki społecznej, **dr Jurkiewicz,** polecił opracować urzędową statystykę polską i porównać ją z zestawieniami zagranicznemi w dziedzinie ubezpieczeń społecznych. Jeżeli rzeczywiście okaże się — zapewnia minister — że, jak twierdzą przemysłowcy, obciążenia w Polsce z tego tytułu są daleko wyższe niż zagranicą, a w szczególności w tych krajach, z któremi moglibyśmy konkurować na rynkach bytu, **to wyciągnie się u nas odpowiednie konsekwencje, to znaczy, opłaty społeczne** zostaną zmniejszone do takiego poziomu, jaki będzie konieczny dla usunięcia trudności konkurencyjnych naszej produkcji zagranicznej.

To zmniejszenie nie nastąpi przez pogorszenie świadczeń na rzecz ubezpieczeń, lecz przez **zreorganizowanie tych instytucyj, a to przez połączenie wszystkich poszczególnych rodzajów ubezpieczeń** pracowników fizycznych oraz ubezpieczenia emerytalnego i na wypadek bezrobocia pracowników umysłowych tak, aby **zapobiec dublowaniu** tych samych czynności w poszczególnych instytucjach ubezpieczeniowych. Dalej przez **wyrównanie ryzyka ubezpieczeniowego** poszczególnych zakładów ubezpieczeniowo-społecznych, za pośrednictwem **przymusowego związku państwowego,** — nadto przez zastosowanie do ubezpieczeń długoterminowych systemu oszczędnościowego tylko **pokrycia kapitałowego.** Wreszcie przez konsekwentne dążenie **do uproszczenia i potanienia administracji ubezpieczeń.** Jednym ze środków wiodących do tego celu powinna być zupełna jawność gospodarki w tych instytucjach. Państwo zapewni sobie nad niemi ścisły nadzór, a to przez mianowanie przewodniczących władz instytucyj, oraz przez wprowadzenie pewnej liczby członków z nominacji.

Dzięki takim reformom przeprowadzić będzie można zasadę jak najlepszych świadczeń, przy jak najmniejszych wydatkach administracji. P. minister pracy zapowiada dalej ujednostajnienie nadzoru i orzecznictwa nad instytucjami ubezpieczeń społecznych przez stworzenie kolegjalnych organów orzeczeniowych w dwóch instancjach, orzekających przy udziale **fachowego urzędnika,** przedstawicieli ubezpieczonych i pracodawców.

Niemniej uwagę zwróci rząd na **walkę z bezrobociem** i dlatego też ministerstwo pracy dąży do ściślej współpracy z innemi kompetentnemi ministerstwami w uruchomianiu, w rozwijaniu i ułatwianiu produkcji. W zakresie zaś **emigracji** rząd przystąpi do zawarcia szeregu konwencyj emigracyjnych z Niemcami, Brazylją, ze stanem San Paulo oraz do uzupełnienia konwencji z Francją. Wreszcie dalszą już sprawą jest ograniczenie kompetencji gmin co do wydatków gminnych, powiatowych, wojewódzkich i państwowych w dziedzinie opieki społecznej.

Plan rządu w dziedzinie ubezpieczeń społecznych **jest rzeczywiście rewelacyjny i sensacyjny** właśnie z tego powodu, że w Sejmie wielokrotnie występowano ze strony prawicy przeciw dzisiejszemu ustawodawstwu społecznemu, jednakże nikt nie miał odwagi sprawy tej jasno postawić. Z drugiej zaś strony nie można było się liczyć z możliwością zmian tego ustawodawstwa przy dzisiejszym składzie Sejmu. Ustawodawstwo socjalne to Benjaminek PPS., a jeżeli obecnie rząd postanowił i tę sprawę poruszyć w duchu korzystnym dla życia gospodarczego, jest to jeszcze jeden z licznych dowodów, które stwierdzają apolityczność obecnego rządu.

W. S.



# O zabezpieczenie spokoju podczas obrad Zgromadzenia Narodowego

(Telefonem od naszego korespondenta).

**Warszawa, 28 maja.** Wczoraj na zaproszenie komisarza rządu na miasto Warszawę, generała Składkowskiego, przybyli na konferencję przedstawiciele prasy. Prócz komisarza rządu byli obecni zastępca komisarza p. Klot, wojewoda Beczkowicz oraz naczelnik wydziału prasowego Strojecki. Zebranie zagaił gen. Składkowski, który wskazał **na konieczność współdziałania prasy z władzami, ażeby Zgromadzenie Narodowe mogło odbyć się w spokoju i zaniechania jątrzeń i podburzań, któreby mogły zakłócić spokój i tak już zdenerwowanej stolicy.** Komisarz rządu wyda w Warszawie obwieszczenie, wzywające ludność **do zachowania spokoju.** Ponadto przedsięwzięte będą daleko idące środki ostrożności. W dzień Zgromadzenia Narodowego okolica Sejmu **będzie prawdopodobnie izolowana.** Nadto policja otrzyma wyraźne polecenie rozpraszania zbiegowisk. — Ponadto będzie wydany **zakaz wyszynku wódek.**

———o———

# Stanowisko Włoch wobec Polski jest nadal życzliwe

(Telefonem od naszego korespondenta).

**Warszawa,** 28 maja. Korespondent »Kurjera Warszawskiego« w rozmowie z **włoskim wice ministrem spraw zagranicznych** Grandim, w której prosił o sprecyzowanie **stanowiska rządu włoskiego wobec zmian jakie zaszły w Polsce,** podaje następującą odpowiedź wiceministra: Rząd włoski uważa, że obecne wypadki w Polsce są natury **ściśle wewnętrznej i jako takie** *nie wpływają na zmianę stosunków obu* **państw. Włochy mają nadal dla Polski pełną życzliwość, jakiej niejednokrotnie dawały dowody.** Rząd włoski mile przyjął deklarację b. posła polskiego przy Kwirynale, a obecnego kierownika ministerstwa spraw zagranicznych, Zaleskiego, zapewniającą **ciągłość polityki zagranicznej Polski.** Włochy życzą Polsce, ażeby z obecnych przemian mogła wyjść **mocniejszą i** ***bardziej jednolitą niż była poprzednio.***

# Warunki strajkujących górników angielskich

(Telegram własny „Nowej Reformy“).

**Londyn,** 28 maja. Położenie strajkujących górników angielskich **pogarsza się z dnia na dzień.** W poniedziałek kończy się subwencja rządu dla górnictwa w wysokości 3 miljonów funtów. Prezydent związku zawodowego górników, Smith, oświadczył przedstawicielom prasy, że **górnicy nie zmienili zapatrywań na strajk,** który będzie trwał aż do uwzględnienia przez rząd następujących postulatów:

1) **Zamknięcie kopalń nierentujących się;**

2) Wypłacenie zapomóg tym, którzy pozbawieni będą pracy z powodu **zamknięcia tych kopalń;**

3) Utworzenie komitetu dla ustalania **cen na węgiel,** w skład którego to komitetu weszliby **właściciele kopalń, przedstawiciele górników i konsumentów.**

———o———

## Skontyngentowanie węgla w Anglji

### Ograniczenie konsumcji węgla

(Telegram iskrowy „Nowej Reformy“).

**Londyn,** 28 maja. Wobec trudności w zaopatrywaniu w węgiel, wywołanych strajkiem górników, **zarządzono skontyngentowanie węgla.** Na każde gospodarstwo domowe wyznaczono jedynie pół cetnara metr. węgla na tydzień, jednakże na nabycie tego zapasu potrzeba mieć jeszcze pisemne zezwolenie władz miejscowych. Dostawę węgla dla szkół szpitali i przemysłu **zredukowano do połowy zapotrzebowania. Wszelkie reklamy świetlne zostały zakazane. Oświetlenie ulic zredukowano.**

———o———

# O słonecznym pokoju

**(Przekład z angielskiego przez M. B.)**

(Ciąg dalszy). 4

Miałem wrażenie, że ci sędziowie to obłąkańcy. Zemdlałem, posłyszawszy wyrok. Ona nie zemdlała. Nigdy już więcej nie ujrzałem jej w życiu. Nie można było apelować w owych czasach, co najwyżej mogliśmy się zwrócić do ministra... Podaliśmy prośbę. Przez dwa tygodnie wszystkie dzienniki rozpisywały się o nas. Wreszcie dowiedziałem się, że minister odrzucił moje podanie. Powiedzieli mi o tem. O Delfinie nie mogłem się niczego dowiedzieć. Ani słówka. Nie chcieli mówić. Takie były więzienne przepisy, a nikt z poza obrębu więzienia nie mógł widzieć się ze mną. Byłem jednak pewny, że ułaskawiono ją. Potem przenieśli mnie do innej celi. Domyśliłem się, choć nikt o tem słowem nie wspomniał, że to była cela skazańców. Ani na chwilę nie pozostawiono mnie samego. Bezustannie dwóch dozorców siedziało w mojej celi, byli to zresztą mili i uprzejmi ludzie. Tak, byli dobrzy dla mnie, ale nie chcieli mi powiedzieć o niej ani słóweczka. Sądzę, że mieli taki rozkaz. Ale nie mogłem mówić, ani myśleć o niczem innem.

Nie przestraszała mnie wcale śmierć. — Och! nie. Tylko te wyrzuty sumienia... Pan wie, co to są wyrzuty sumienia? Nie może pan wiedzieć, ale to najstraszniejsza rzecz, jaka może spotkać człowieka. Wyrzuty z powodu zabicia mr. Hamwicha, naturalnie, ale gorsze, ale stokroć gorsze z tego powodu, że wtrąciłem Delfinę w tak straszne nieszczęście, w tak okropną niedolę. Szalałem z rozpaczy. Nie mogłem uwierzyć w tak bezgraniczną głupotę sędziów, ani w tak wielką niesumienność rady koronnej. Nie mogłem uwierzyć, aby to mogła być prawda. Jedna tylko myśl krążyła po mojej głowie dzień i noc. Niesprawiedliwość!... Potworna niesprawiedliwość!... I ja to sprawiłem! Ja ściągnąłem tę klęskę na jej głowę. W ciągu dwóch minut, w ciągu jednej minuty nawet... Czemu to uczyniłem, nie wiedziałem. Chwilami przestawałem wierzyć, że to naprawdę ja... Traciłem poczucie rzeczywistości. Miałem wrażenie, że czytam jakąś straszną powieść.

Sam dyrektor więzienia przyszedł mi powiedzieć, że prośba moja została odrzucona. Zapytałem go więc, jaką odpowiedź otrzymała pani Hamwich. Spochmurniał i zesztywniał odrazu. „Nie nie wiem, sprawa mrs. Hamwich nie należy do mnie. Nie odpowiadam za nią“ — „Ale ona powinna, ona musi być ułaskawioną!“ — krzyknąłem. — „Tak jest“ — odparł. A więc wówczas nabrałem przekonania, że rzeczywiście ułaskawili ją. Nie mogli, nie mogli przecież powiesić jej!... Kobieta i w dodatku niewinna. Uspokoiłem się, Dziwiłem się, że bodgaj przez chwilę wątpiłem o jej ocaleniu.

Mr. Crary zamilkł i odwróciwszy się od Filipa, patrzył przez odsłoniętą połowę okna w mrok nocy. Najlżejszy szelest nie dobiegał od jasno oświetlonej hali. To głuche milczenie pokojów zdawało się oczekiwać chwili egzekucji mr. Crary'ego.

— I co się potem stało? — spytał Filip, drżąc z niecierpliwości i gorączkowego niepokoju.

— Potem? — rzekł mr. Crary. — Nie wiem, czy będę umiał to opowiedzieć. Dotąd żywej duszy nie wspomniałem ni słowem... Wiele rzeczy zapomniałem, wiele rzeczy pomięszało mi się... Na przykład nie mówiłem dotąd panu o nabożeństwie niedzielnem. To jest, w ostatnią niedzielę przed egzekucją... Zaprowadzili mnie do kaplicy osobno. Inni więźniowie poszli naprzód. Siedziałem w czerwonej ławce, otoczonej czerwonemi firankami. W ławce skazańców. Nikt mnie widzieć nie mógł, ale wszyscy więźniowie wiedzieli, że się tam znajduję i ja zdawałem sobie sprawę z tego, że oni wiedzą. Gdy spotkałem następnie jednego z nich w korytarzu, zauważyłem, że szybko odwrócił głowę w inną stronę. Zapytałem dozorców, dlaczego to uczynił. Obaj zaczerwienili się. Jeden z nich później powiedział mi przyczynę. Taki w więzieniu panuje zwyczaj — etykieta — że nikt nie patrzy na skazańca. Przez delikatność. Widzi pan, oni sądzą, że to mu sprawia przykrość.

Znowu przerwa. Mr. Crary nie patrzył na Filipa. Mówił ciągle spokojnie, lecz coraz dobitniejszym, coraz bardziej wibrującym głosem. Opowiadał teraz swe dzieje miastu, rzęsiście oświetlonej kolumnadzie promenady, samochodom, sunącym tu i tam wzdłuż ulicy. Filip siedział w wygodnym fotelu i pochylony ku przodowi, wpatrywał się uparcie w sylwetkę mr. Crary'ego, szarzejącego w mroku.

— No i tak. Właściwie nic w tem wszystkiem nie ma strasznego. Dyrektor był raz u mnie w celi, a potem wezwał mnie do siebie do biura wieczorem. Zaprowadzono mnie do niego, a obaj dozorcy stali przez cały czas tuż koło mnie. Dyrektor powiedział: „Crary, siadaj i weź sobie cygaro“. Uczyniłem, jak kazał. Byłem spokojny, zupełnie spokojny. A potem on znów zaczął mówić: „Crary, jestem niereligijnym człowiekiem, nie wiem nic o niebie i nie wiem nic o piekle. To sprawa kapelana, nie moja, sądzę przytem, że o tych rzeczach dość się nasłuchałeś w ostatnich dniach. Ale ty — powiada — masz umrzeć jutro. Nim umrzesz — powiada — powiedz mi, czy żałujesz, że zabiłeś człowieka?“ — „Panie — odrzekłem — żałuję, bardzo żałuję“. Tak było rzeczywiście, tak jest i teraz...

Gdy wróciłem do celi, dozorcy zapalili lampę na korytarzu, a światło jej wpadało do mojej kaźni przez małe okienko w drzwiach. Innego światła nie było. Mogłem był pisać co mi się podobało na tabliczce, którą mi przynieśli, ale nie chciało mi się. Właściwie na nic nie miałem ochoty. Jeden z dozorców zaproponował mi partję szachów. Zgodziłem się, by mu zrobić przyjemność. Potem położyłem się na łóżko, nie zdejmując ubrania. Przyszedł drugi dozorca i zapytał: „Crary, czy nie rozbierzesz się?“ — „Nie“ — odparłem. Nic na to nie odrzekli. Spałem całą noc. Obudziwszy się nazajutrz, spytałem, która godzina. „Masz dwie godziny przed sobą, staraj się jeszcze zasnąć“. — Nie chciałem.

Jeden z dozorców wyszedł i wrócił po chwili z zawiniątkiem w ręku. To było moje zwykłe, szare ubranie. Mieli mnie w niem powiesić. To mi zrobiło przyjemność, nie dali mi jednak włożyć kołnierzyka, ani mankietów. „Jak się czujesz, dobrze?“ — spytali mnie. „Owszem, dobrze“ — odparłem. — Potem przynieśli mi śniadanie to, o co prosiłem, jajka na miękko i duży dzbanek herbaty. Zjadłem to wszystko i zapaliłem papierosa. „Czy pada?“ — zapytałem. „Nie — odparli — ale padało w nocy“..

Straciłem zupełnie poczucie rzeczywistości, zdawało mi się ciągle, że czytam powieść, i to śliczną powieść w dodatku. W tem więzienny zegar wybił jakąś godzinę. Czas płynął. Do celi wszedł kapelan, a dozorcy zostawili mnie z nim sam na sam. Jakże dokładnie pamiętam dźwięk kluczy... Po niedługiej chwili cela zaroiła się ludźmi. Zjawił się dyrektor, główny dozorca, pomocnik kata i lekarz. Dali mi trochę wódki, a wszyscy byli dla mnie bardzo uprzejmi, powiedziałem im to, ale nikogo nie zapytałem o Delfinę. Pomocnik kata ujął moje ramię, wówczas po raz pierwszy doznałem niemiłego wrażenia, ale drobiazg w porównaniu z uczuciem, jakie mnie ogarnęło, gdy kapelan począł odmawiać pogrzebową modlitwę nademną, jak nad umarłym.

(Dok. nast.)

———o———

## Postulaty polskiej Inteligencji Demokratycznej

»Nowy Kurjer Polski« zamieszcza następującą deklarację:

Wobec sytuacji politycznej, wytworzonej przez wypadki dni ostatnich, niezależna demokratyczna inteligencja, stojąc na stanowisku pracy państwowo-twórczej, uznaje za konieczne:

1) Powołanie przez Zgromadzenie Narodowe na stanowisko Prezydenta Rzeczypospolitej marszałka Józefa Piłsudskiego;

2) Niezwłoczne uchwalenie przez ciała ustawodawcze **rozszerzenia uprawomocnień** władzy wykonawczej a przedewszystkiem:

3) Nadanie Prezydentowi Rzeczypospolitej **prawa rozwiązywania ciał ustawodawczych** władzą własną;

4) **Niezwłoczne rozwiązanie Sejmu** po uchwaleniu powyższych zmian konstytucji;

5) **Powołanie pozaparlamentarnego fachowego rządu silnej ręki** dla przeprowadzenia sanacji życia państwowego, a szczególniej pod względem gospodarczym i finansowym.

6) Przeprowadzenie uzdrowienia życia państwowego pod względem moralnym, zwłaszcza uniemożliwienie członkom ciał ustawodawczych wyzyskiwanie swego stanowiska i wpływów w interesie prywatnym.

Deklarację powyższą podpisali pp.: Bartel Oskar, prof. gimn., Balawelder Romuald, prof. gimn., Błażejowski Wacław, inż., Buławski Rajmund, dr juris, Bursche Edward, prof., Błaszkowska L., dr, Błędowski Ryszard, prof., Czerniejowski Faustyn, dyr. bibl. publicznej, Czarnecki W., dr, Czubalski Fr., prof., Dąbrowski Wacław, prof., dr, Dobrzański J. St., dr, asyst. polit., Dorożyński Kazimierz, inżynier, Flaum Maksymiljan, dr, Grotowski Mar., prof., Garlicki St., prof., Gadomski Jerzy, dyrektor gimn., Jakubowska Anna, Jezierski Tadeusz, inż., Jakubowski Jan, prof., Jaksa-Bykowski Czesław, asystent uniw., Jaksa-Bykowska Zofja, Krzyształowicz Fr., prof. dr, Kridl Manfred, prof., Konopacki M., prof., Konarski K., dr, Linda St., inż., Loret A., dyr., Łokuciewski St., Klimowicz Tad., dr, Karpiński Bronisław, dr Koss Adam, profesor, Kaita Zygmunt, Konopnicki Jan, dr, Knothe Jan, inżynier, Kosiński Kazimierz, prof. gimn., Kraczkiewicz Antoni, inżynier, Karpińska Wanda, Mazurkiewicz Władysław, prof., Michejda Karol, profesor, Mościcki Ignacy, prof., Mickiewicz Miecz., Narkiewicz Ludwik, dr, Oppman Feliks, inżynier, Pleśniewicz St., profesor, Pierzchalski Janusz, Poczętowski Juljan, Pytasz Tomasz, adjunkt politechniki, Przybyszewski, inżynier, Rygier Leon, prof. gimn., Rakowski W., dr med., Radwan Wł., Raczyński Kaz., inżynier, Rygier Henryk, Radziwiłłowicz Rafał, dr, docent, Radliński Z., prof., Rodlich Włodzimierz, adwokat, Rudzki P., dr med., Świętosławski Wojciech, prof., Stefanowski Bohdan, profesor, Smoleński Kazimierz, prof., Sujkowski, A., profesor, Sołtan Michał, inżynier, Suess Adolf, zastępca prof., Struszyński M., inż., Sommer Wiktor, inżynier, Siwicki A., inż., Starczewska H., inż., Swiderek M., inż., Szwer Wacław, inż., Sterling M., dr, Skalińska Marja, prof., Smoleńska E., inż., Skupieński Stefan, inż., Skupieńska Stanisława, Trzeciak Leon, adwokat, Wierzejski Witold, inżynier, Wizental J., Wojtowicz Włodzimierz, Wolfke Mieczysław, profesor, Wuttke, profesor, Weliński Juljan, Witkowski Zygmunt, Zawadzki Józef, profesor, Zalewski J., profesor, Zakrzewski Marjan, inżynier.

## Usunięcie posła Korfantego z Banku Śląskiego

**Warszawa,** 28 maja (PAT). Kontrola przeprowadzona w Banku Śląskim w dniach od 3—8 października 1925 r., stwierdziła, że poseł **Korfanty,** będąc prezesem tej instytucji z ramienia rządu, **korzystał z kredytów w Banku Śląskim tak dla siebie osobiście, jak i dla szeregu osobistości.** Kredyty te wynosiły łącznie **sumę przeszło miljona zł.** Uważając taki stan rzeczy za niedopuszczalny, ówczesny prezes ministrów i minister skarbu wezwał p. Korfantego za pośrednictwem prezesa Banku Krajowego do złożenia godności prezesa i członka Rady nadzorczej Banku Śląskiego. W grudniu 1925 r. Korfanty oświadczył prezesowi Banku Gospodarstwa Krajowego gotowość złożenia mandatu w ciągu 2 miesięcy, a po kilku dniach zadeklarował, iż złoży mandaty te niezwłocznie. Zobowiązania tego p. Korfanty dotychczas nie spełnił. Koniecznem następstwem rzeczonych faktów jest **utrata zaufania rządu do pos. Korfantego,** jako swego reprezentanta w instytucji, w której skarb jest zainteresowany. Z powyższych powodów Rada ministrów na posiedzeniu w dniu 26 bm. **uchwaliła spowodować usunięcie p. Korfantego ze stanowiska prezesa i członka Rad nadzorczych** Banku Śląskiego i spółki dzierżawczej kopalń skarbowych na G. Śląsku.

## Wystawa kulturalno-oświatowa w Cieszynie

We środę otwarto w czeskim Cieszynie polską wystawę kulturalno-oświatową, zorganizowaną przez Polską Macierz Szkolną w Czechosłowacji. Wystawa ta, urządzona w budynku polskiej szkoły wydziałowej w czeskim Cieszynie, ma być odzwierciedleniem polskiego życia oświatowego w Czechosłowacji i obejmuje prace uczniów i uczenic różnych szkół polskich, eksponaty z dziedziny przemysłu ludowego górskiego, następnie diagramy, dotyczące rozwoju polskiego szkolnictwa, instytucyj społeczno-gospodarczych i kooperatyw, oraz życia religijnego, wreszcie grupuje twórczość artystyczną śląskich malarzy, którzy w liczbie 6 wystawili swoje prace.

Otwarcia wystawy przy licznym napływie polskiej publiczności ze Śląska i z kresów morawskich, dokonał przewodniczący Komitetu wystawowego, dyrektor gimn. p. Piotr Feliks, podnosząc jej propagandowe znaczenie, poczem przemówił imieniem władz czechosłowackich starosta miejscowy radca min. dr Michalek, wskazując, że polska mniejszość musi korzystać z nieprzebranych skarbów kultury polskiej, płynącej z wolnej Polski, a tę kulturę musi podtrzymywać i wzbogacać pracą na miejscu.

Po tych przemówieniach otwarto wystawę dla publiczności.



**Po katastrofie na dworcu kolei w Monachjum**

Czytelnicy przypominają sobie jeszcze szczegóły strasznej katastrofy dwóch pociągów osobowych na dworcu Wschodnim w Monachjum. Rozmiary jej i skutki były straszliwe. Rycina nasza przedstawia prace około uprzątnięcia szczątków wagonów i gruzów na miejscu katastrofy.

# KRONIKA

Kraków, 28 maja.

### Dwóchsetna rocznica kanonizacji św. Stanisława Kostki

Wczoraj pod przewodnictwem ks. metropolity Adama Sapiehy w pałacu biskupim odbyła się konferencja w sprawie przygotowań do uroczystości 200-setnej rocznicy kanonizacji św. Stanisława Kostki, którą cała Polska będzie obchodzić. Na konferencję przybyli przedstawiciele szerszych sfer społeczeństwa, z których wyłonił się komitet ścisły z drem Adamem Konopką i O. Kuznowiczem na czele. Komitet zaproponować ma ks. metropolicie skład obszernego komitetu, oraz poszczególnych sekcyj. Dalsze posiedzenia odbywać się będą w Towarzystwie ks. Piotra Skargi przy ulicy Siennej. Uroczystości te rozkładają się na trzy części: 1) Odbywać się będzie w Warszawie, 2) w Krakowie w miesiącu listopadzie, 3) w Rzymie. — Uroczystości te będą wielką manifestacją młodzieży polskiej, a krakowski komitet djecezjalny działać będzie wspólnie z komitetem centralnym w Warszawie.

### Obozy letnie w Karpatach

Ciężkie warunki materjalne szeregu rodzin uniemożliwiają im wyjazd z dziećmi na świeże powietrze. Polska Y. M. C. A., opierając się na wypróbowanych wzorach amerykańskich, od lat kilku urządza dla chłopców obóz letni w Karpatach pod Mszaną Dolną koło Rabki. W obozie tym urządzone są pomysłowe chatki noclegowe, świetlica, sala jadalna i boiska sportowe, a pobliski górski staw, względnie rzeka Raba, dostarczają sposobności do kąpieli i pływania.

Naczelny kierunek i ciągły nadzór nad obozem spoczywa w rękach rutynowanych specjalistów-pedagogów. Każda grupa siedmiu chłopców ma osobnego kierownika, który bez przerwy z nimi przebywa. W czasie zabaw i ćwiczeń fizycznych, jak wogóle w obozie wdraża się młodzież w obywatelski tryb życia, co daje bardzo dodatnie rezultaty.

Sezon obozowy podzielony jest na dwutygodniowe okresy w czasie od 26 czerwca do 21 sierpnia. Zgłaszać się można na jeden lub więcej okresów. Opłata za jeden okres 60, względnie 50 złotych. Kwota ta pokrywa wszystkie wydatki na miejscu.

Bliższych wyjaśnień udziela i ilustrowane prospekty wysyła Polska Y. M. C. A. w Krakowie, ul. Retoryka l. 1, tel. 24—36.

### Obchód 50 rocznicy śmierci Palacky'ego

Z Pragi donoszą 26 b. m.:

Oficjalna uroczystość z powodu 50 rocznicy śmierci Palacky'ego, rozpoczęła się nad jego grobem w miejscowości Lobkowice, dokąd przybył premjer Czerny, minister spraw zagranicznych Benesz, minister spraw wewnętrznych Hausmann, delegaci sejmu i senatu, prasy, rady miejskiej, uniwersytetu, czechosłowackiej Rady Narodowej itd. Przemówienia wygłosili: premjer Czerny, prezes Rady narodowej Prokupek, prezes rady miejskiej i inni. Po południu halę ratusza staromiejskiego wypełniły liczne osobistości ze świata dyplomatycznego, politycznego, naukowego i literackiego. Po przemówieniach czechosłowackich osobistości oficjalnych, przemawiali przedstawiciele Rosji, Ukrainy, Polski, Jugosławji, Bułgarji i Serbów łużyckich. Wieczorem odbył się tłumny pochód przez miasto pod pomnik Palacky'ego, gdzie złożono liczne wieńce.

### Wprowadzenie kalendarza chrześcijańskiego w Turcji

Iskrowo donoszą z Angory:

Tureckie Zgromadzenie Narodowe postanowiło wprowadzić z dniem 1 stycznia 1927 roku kalendarz chrześcijański i europejski podział dnia.

### Wybuch dynamitu

Ze Sztokholmu donoszą iskrowo:

W Graengelsbery koło Falun w Szwecji nastąpił wybuch dynamitu, przyczem zginęło 6 osób, a 12 odniosło rany.

### Pożar kopalni

Z Nowego Jorku donoszą iskrowo:

W Pensylwanji koło Scranton wybuchł pożar w kopalni antracytu. Skutkiem ognia 50—80 górników zostało odciętych w kopalni.

WSPÓŁCZUCIE ZARZĄDU M. STOŁ. WARSZAWY Z POWODU POŻARU MAGISTRATU KRAKOWSKIEGO. Zarząd miasta stoł. Warszawy wyraził zarządowi miasta Krakowa gorące współczucie z powodu strat, jakie spowodował pożar siedziby magistratu krakowskiego.

BEZPIECZEŃSTWO KRAKOWSKICH ZBIORÓW BIBLJOTECZNYCH, ARCHIWALNYCH I MUZEALNYCH. Temat ten omawiany będzie na zebraniu członków Towarzystwa miłośników książki w czytelni Muzeum przemysłowego w sobotę o godzinie 8 wieczorem. Wstęp wolny. Na temsamem posiedzeniu prezes Towarzystwa miłośników książki, p. Kazimierz Witkiewicz, złoży sprawozdanie ze zjazdu Rady bibljofilskiej w Warszawie.

OBCHÓD ROCZNICY „RERUM NOVARUM" z okazji 35-lecia ogłoszenia tej encykliki, odbędzie się w niedzielę. 30 bm., w Dębnikach, w Prądniku Czerwonym i w Płaszowie.

ZATWIERDZENIE BUDŻETU GMINY MIASTA KRAKOWA. Jak się dowiadujemy, ministerstwo spraw wewnętrznych w porozumieniu z ministerstwem skarbu zatwierdziło budżet gminy m. Krakowa na rok 1926. W ten sposób miasto Kraków uzyskało pierwsze z większych miast w Polsce zatwierdzenie budżetu.

ZATRUDNIENIE BEZROBOTNYCH. W kwietniu zgłoszono w państwowym Urzędzie pośrednictwa pracy w Krakowie 409 wolnych miejsc, poszukujących pracy było 1.958 osób, zapośredniczono 375 osób, z czego do robót publicznych, prowadzonych przez gminę miasta Krakowa, 265. Do delegacji francuskiej w Mysłowicach skierowano 489 osób, celem wyjazdu do pracy w kopalniach i na roli we Francji na koszt pracodawców francuskich. Nadto wydano zaświadczeń celem wydania paszportów bezpłatnych emigracyjnych do Niemiec 86, do Francji 21, do Belgji 11, do Czechosłowacji 3, do Austrji, Włoch, Luksemburgu i Turcji po 1 dla osób, wyjeżdżających do pracy za granicę na własne koszta. Ogółem P. U. P. P. załatwił w kwietniu 2.077 osób.

Z DYREKCJI PAŃSTWOWYCH KURSÓW NAUCZYCIELSKICH W KRAKOWIE. Podania o przyjęcie na studjum roczne i dwuletnie państwowych kursów nauczycielskich wnosić należy do dyrekcji do dnia 30 czerwca b. r. Warunkiem przyjęcia na studjum roczne jest ukończenie 8-klasowej szkoły średniej ogólno-kształcącej (matura gimnazjalna): na studjum dwuletnie mogą być przyjęci kandydaci (tki), którzy wykażą się conajmniej świadectwem z klasy szóstej szkoły średniej i ukończonym 17 rokiem życia. Wstępujący na studjum roczne lub dwuletnie winni przedłożyć, oprócz świadectw szkolnych i metryki, świadectwo zdrowia, stwierdzające ich uzdolnienie fizyczne do pełnienia obowiązków nauczycielskich, oraz w razie przerwy w nauce szkolnej świadectwo moralności. Wpisy na rok szkolny 1926—1927 odbędą się 30 czerwca i 1 lipca od godziny 9 rano w dyrekcji państwowych kursów nauczycielskich (ulica św. Marka 34, parter).

O ZBRODNIĘ ZABÓJSTWA. W sądzie okręgowym karnym w Krakowie, przed trybunałem, któremu przewodniczył s. s. o. Morus, a wotowali s. s. o. Gabrjel i Świątkowski, toczyła się dzisiaj rozprawa przeciwko Franciszkowi Guzikowi z Golkowic, powiat Wieliczka, oskarżonemu o zbrodnię zabójstwa. Mianowicie w lutym b. r. oskarżony Guzik napadł na idącego w jego towarzystwie niejakiego Jana Górę i uderzył go dwukrotnie kołem w głowę tak silnie, że ś. p. Góra doznał wskutek tego złamania podstawy czaszki, oraz wewnętrznego krwotoku mózgu, w następstwie czego w kilka godzin później zmarł.

Oskarżony, którego bronił dr Aschenbrenner, przyznał się do czynu. Tłumaczył się jednak, że dokonał go w stanie zupełnego pijaństwa. Oskarżał prokurator Sozański, stronę poszkodowaną zastępował dr Abrahamer.

POBIŁ SWOJEGO OJCA. Niejaki Kisiel Stefan, lat 26 liczący, bez zajęcia pobił dotkliwie wczoraj wieczorem w ulicy Andrzeja Potockiego swojego ojca. Wojowniczego „synalka" aresztowano.

SPADŁ ZE SCHODÓW. Tokarz Jan, lat 60 liczący, zamieszkały przy ulicy Lwowskiej 56, spadł ze schodów tak nieszczęśliwie, że doznał licznych obrażeń zewnętrznych i wewnętrznych. Pogotowie ratunkowe przewiozło go do szpitala św. Łazarza.

KRADZIEŻE MIESZKANIOWE. Emanuelowi Abelesowi, zamieszkałemu przy ulicy Paulińskiej l. 22, skradziono z zamkniętego przedpokoju raglan męski, płaszcz damski i dziecinny, łącznej wartości około 300 złotych.

Józefowi Górdeczykowi, zamieszkałemu przy ul. Loretańskiej l. 18, skradziono z kurytarza budynku Akademji górniczej rower, wartości 200 zł.

Emilji Elgas, zamieszkałej przy ulicy Smoleńsk l. 15, skradziono z zamkniętego mieszkania srebro stołowe, wartości około 200 złotych.

**KRADZIEŻE.** P. Stanisławowi Oprychowi, am. urzędnikowi, zamieszkałemu przy ulicy Zagrody l. 15, skradziono w nocy z 25 na 26 bm. z przedpokoju mieszkania garderobę, wartości 250 złotych, która znajdowała się w zamkniętym kufrze.

Frank Esman, zamieszkały w Rynku dębnickim l. 9, doniósł, że 23 bm. w chwili, gdy wsiadał na statek, odchodzący z Bielan do Krakowa, skradziono mu zegarek męski, złoty, wartości około 300 złotych.

## Listy z kraju

(Korespondencja „Nowej Reformy").

Nowy Sącz, 25 maja.

(Sytuacja polityczna w powiecie. — Ruch kąpielowy. — Z kolei państwowych. — Nekrologja).

Rozgorączkowanie powszechne, które jeszcze tydzień temu po wypadkach warszawskich ogarnęło tutejsze społeczeństwo, ustąpiło obecnie miejsca rozważnemu roztrząsaniu faktów, a wybujały dotąd antagonizm, jaki się ujawnił równocześnie między „lewą" a „prawą" częścią miasta i powiatu, zaczyna się powoli, lecz pewnie i trwale usuwać z dyskusji.

Od połowy maja napływ kuracjuszów do zdrojowisk, położonych na linji Nowy Sącz—Krynica, jest coraz intensywniejszy. W przeciągu kilku dni ostatnich Żegiestów-Zdrój otrzymał około 120, Krynica około 700 kuracjuszów i to pomimo nieszczególnej pogody. — W najbliższych dniach, to jest z początkiem czerwca b. r., Żegiestów oczekuje napływu około 200 gości, którzy już poprzednio od kilku miesięcy zamówili miejsca w pensjonatach i za cenę 246 złotych za okres trzech tygodni, w czem mieści się już opłata za kąpiele mineralne i t. p. zabiegi lecznicze, hydropatja i świetne kąpiele Popradowe. Krynica jest wprost „wykupiona" przez masy kuracjuszów na czerwiec. I tu stosunki drożyźniane nie przedstawiają się gorzej. Niebawem ukończony będzie nowy monumentalny gmach, przeznaczony na łazienki.

Onegdaj żegnano przeniesionego na emeryturę naczelnika magazynu zasobów, p. J. Harbuta, w pawilonie kolejowym. Z przemówień, wygłoszonych podczas uroczystości pożegnalnej, wyczuwać się dało dużo szczerości i uznania dla czystości charakteru ustępującego naczelnika Harbuta. Zabawa przeciągnęła się do północy.

Zmarł w Nowym Sączu b. dyrektor okręgu skarbowego, b. poseł do parlamentu wiedeńskiego, ś. p. Bazyli Jaworski, teść sędziego s. o. Smolika. Zmarły był głową ruskiej ludności miejscowej i przywódcą politycznym. Pogrzeb odbył się w poniedziałek, 24 bm., przy licznym udziale publiczności. Osierocił syna i dwie córki.

## Z Jugosławji

**(Pasicza niema, ale Pasicz rządzi. — Porozumienie absurdem. — Uzunowicz w rękach Pasicza. — Radicz usunięty. — Przyszłość w ludzie).**

Ktoby był nie znał Pasicza przedtem, albo się łudził co do jego celów i środków, musiałby po ostatnich wydarzeniach dojść do jasnego sądu, że to jest największy wróg zjednoczonej Jugosławji a tylko zwolennik królestwa serbskiego. Ósmy rok królestwo SHS cieszy się wolnością, a przecież ani na krok nie postąpiło prawdziwe zjednoczenie i nie rozpoczęła się praca nad rozwojem gospodarczym i oświatowym wszystkich części królestwa. Co więcej — nie tylko różnice między Serbami, Chorwatami i Słowieńcami nie poczęły się zacierać, ale pod pewnym względem nieprzyjaźń wzrosła, skoro i Chorwaci i Słowieńcy, stojący kulturalnie wyżej, spostrzegli wyraźne usiłowania w tym kierunku, aby Serbji i Belgradowi dawać wszystko, Chorwatom jak najmniej a Słowieńcom — nic! Pasicz i jego rządy wyraźnie dawały do poznania, że uważają dzisiejszą Jugosławję za dawną przedwojenną Serbję, która „zdobyła" jeszcze dalsze kraje, ale ona jedna tylko ma prawo panowania, prawo korzystania z wszelkich benificjów, które państwo dać może. To też urósł Belgrad (z 80.000 na 180.000 mieszkańców) podniosła się Serbja, ale Chorwacja, Słowenja podupadły, zwłaszcza zaś Dalmacja, Bośnia i Hercegowina.

Polityka porozumienia, którą niby zainicjował Stefan Radicz, zrobiła zupełne fiasco. Ani Pasicz ani stronnictwo radykalne nie miało rzetelnych chęci ustąpić nieco ze swego centralizmu; spisali protokół, obiecali a niczego nie dotrzymali, bo to nie była umowa równoprawnych czynników, ale kapitulacja Radicza.

Pasicz nawet obecnie, po usunięciu go od władzy i po skompromitowaniu go przez machierstwa syna, jest zawsze panem sytuacji, a premjer Uzunowicz narzędziem w jego ręku. Nawet zapowiedzi wielkiej wyprawy opozycji przeciw korupcji potrafił łub skręcić za pomocą oddanych sobie ministrów, syna usunął do Afryki i z wyroku sądowego sobie drwi (skazano go na 15 miesięcy więzienia i zwrot znacznych kwot), rządy Uzunowicza ciągle zmienia i tym sposobem nie dopuszcza do spokojnej pracy parlamentarnej. Opozycja jest za słabą, aby przeprowadzić konsekwentnie sprawę korupcji, a tymczasem Pasicz dąży ze swoimi zwolennikami do tego, aby skupczynę rozwiązać i ogłosić nowe wybory, na których wynik pomyślny dla radykałów Pasicz liczy, znając i mając środki, aby z wyborów wyszli radykali w większości.

Tymczasem usunięto Stefana Radicza z rządu, usunięto i jego bratanka Pawła, samemu zaś przywódcy HSS (chorwackiego chłopskiego stronnictwa) kazano wyjechać do jakichś kąpiel zagranicznych — dla poratowania zdrowia...

A tymczasem w kraju coraz gorzej; wszystko chore moralnie, jeden tylko lud zdrowy i w nim leży przyszłość Jugosławji. Kto stanie na jego czele z ideą dobra ojczyzny, niewątpliwie zwycięży. (Prz.)



Z TEATRU IMIENIA JUL. SŁOWACKIEGO. Dzisiaj po raz siódmy wspaniały dramat Romain Rollanda: „Gra miłości i śmierci", tak nadzwyczajnie przyjęte przez prasę i publiczność. Jutro, jako wesołe urozmaicenie repertuaru po szeregu wieczorów poważnych, wejdzie na afisz przezaba-

wna krotochwila wiedeńskich autorów braci Golz, osnuta na autentycznym podobno częściowo epizodzie z życia cesarza Franciszka Józefa, który przez pomyłkę przyjął na audjencji handlarkę gęsi, zamiast jakiejś egzotycznej arystokratki. Sfery dworskie reprezentować będą w tem przedstawieniu pp.: Szymborski, Kułakowski, Turski, Zbyszkowski, figurę tytułową (graną w Wiedniu przez słynną Werbezirk) odtwarza p. Zalewska, inne role pp.: Piaskowska, Kustowski, Miarczyński, Niewiarowicz, Vorbrodt i Kijowski, który w ostatniej chwili objął rolę po chorym p. Zniczu. Wobec tego, że wczorajsze przedstawienie „Świętej Joanny" było wysprzedane do ostatniego miejsca, interesujący ten utwór powtórzony będzie w przyszłym tygodniu.

**OPERETKA NIEWIAROWSKIEJ W KRAKOWIE.** Zespół znakomitej operetki warszawskiej Niewiarowskiej zjeżdża na cały szereg występów do krakowskiej „Bagateli". Zespół ten obejmuje nazwiska tak wybitnych artystów, jak: Wiktorja Kawecka, Kazimiera Niewiarowska, Janina Sokołowska, Józef Redo, Dębowski, Sendecki i inni. Zespół ten odegra: „Lady Chic", „Królową nocy", „Księżniczkę dolarów", „Gejszę", „Cygańską miłość", „Hrabinę Maricę" i inne jeszcze operetki. Pierwszy występ operetki Niewiarowskiej we wtorek, 1 czerwca.

**DZISIEJSZE PRZEDSTAWIENIE ŚWIETNEGO ZESPOŁU UFERINIEGO W „BAGATELI"** odbędzie się o godzinie 8 wieczorem. Na dzisiejsze piątkowe przedstawienie, na którem słynny zespół czarodziejów wykona 25 olśniewających eksperymentów, przybędzie kilkadziesiąt uczni szkół średnich z Bochni i z miast sąsiednich.

**WIECZORY TANECZNE W „BAGATELI".** Żywy popyt na bilety na oba wieczory znakomitej pary tanecznej Thei Uyy i Ernesta Walta wskazuje, że krakowska publiczność interesuje się żywo kierunkami najnowszemi tańca. Program nadzwyczaj urozmaicony, zawiera cały szereg produkcyj choreograficznych. Są to sceny rytmiczne, pełne treści i ilustrujące ducha współczesności plastyczną pozą i gestem. Thea Uyy i Ernest Walt wystąpią w sobotę, 29 bm., a po raz drugi i ostatni w niedzielę, 30 bm.

## REPERTUARY:

### TEATR IM. SŁOWACKIEGO

Sobota, 29 b. m.: „Pani Pick na audjencji".
Niedziela, 30 b. m.: „Pani Pick na audjencji".
Poniedziałek, 31 b. m.: „Pani Pick na audjencji".



# Dr Jan Bader przed sądem

**Kraków, 28 maja.**

Dzisiejsza rozprawa rozpoczęła się od przesłuchania świadka dra Schubima Falekka. Świadek ten był osobistym przyjacielem Margulesa. Niejednokrotnie korzystał z przysług oskarżonego dra Badera. Świadek określa nieboszczyka, jako człowieka spokojnego, oskarżonego zaś nazywa bardzo zdolnym człowiekiem, jednak, wedle swoich spostrzeżeń, anormalnym. Dr Bader odnosił się do Margulesa bardzo serdecznie, natomiast Margulies niejednokrotnie okazywał mu rezerwę. Świadek nie jest w stanie ani faktycznie, ani też przypuszczalnie podać, co było powodem tragicznego przypadku.

Obrona zadaje świadkowi cały szereg pytań co do antecedencji zajścia i stosunków koleżeńskich Margulesa do Badera, ostatnich wzajemnych wizyt, w szczególności co do odwiedzin oskarżonego dra Badera w dniu krytycznym tuż przed samym wypadkiem.

Za jednej bytności u Margulesa, oskarżony, odchodząc, wyraził się: Ludku, sprawa pilna, niebezpieczeństwo w zwłoce.

Świadek wyklucza również, by bł. p. Marguliés szukał miłostek aż na Grzegórzkach, a na zapytanie obrońcy adwokata dra Goldblatta, czy nieboszczyk przypadkiem nie żywił szczególnego afektu do jakiejś „królowej przedmieścia", świadek oświadcza, że wszystko to możliwe, choć Margulies nie miał specjalnej potrzeby do takich wypraw, bo „królowe" takie same do nich przychodziły.

Samego motywu zbrodni świadek wytłumaczyć sobie nie jest w stanie. Wypadek zaskoczył nagle wszystkich kolegów. Uważano tragiczne zajście za wyjątkowe ze względu na serdeczność przyjaźni między Marguliesem a oskarżonym.

Z kolei zeznawał świadek dr Pfeffer, który przedstawił przebieg znajomości między oskarżonym a Marguliesem. Charakteryzuje osobowość obu, nazywa stosunek między nimi przyjacielskim, a wkońcu przedstawia, jak Margulies w szpitalu opisywał przebieg tragicznego zajścia. Najpierw Bader wyciągnął rewolwer, chcąc strzelić. Rewolwer jednak zaciął się. Wówczas Margulies wyrwał mu go z ręki i rzucił na ziemię. Z odległości kilku kroków Bader zawołał: „Ludek, chodź tu", na co Margulies odpowiedział: „Z takim, jak ty, nie mam nic wspólnego". Wówczas Bader wyjął drugi rewolwer i strzelił.

Początkowo Margulies nie chciał wyjawić, kogo Bader postrzelił.

Następnie członkowie trybunału: prokurator, zastępca strony cywilnej, oraz obrońcy, zadali świadkowi cały szereg pytań odnośnie do odmiennych zeznań tego świadka w śledztwie sądowem i na dzisiejszej rozprawie.

Obrońca, dr Goldblatt, przedkłada trybunałowi oryginalne dokumenty dyrektora policji w Wiedniu, stwierdzające, że Margulies w latach 1920 i 1921 miał rzekomo pełnić służbę wojskową, jako ochotnik w armji austrjackiej, a później, jako strzelec w armji polskiej.

Dalej przedkłada obrońca oryginał poświadczenia Akademji eksportowej w Wiedniu, stwierdzający, że Margulies w tymsamym czasie był zapisany na wykłady w Akademji eksportowej w Wiedniu, że zatem nie mógł słuchać wykładów na uniwersytecie krakowskim, ani też nie mógł pełnić służby wojskowej, jako strzelec w armji polskiej. Wkońcu adwokat dr Oberlaender przedkłada trybunałowi dokumenty sądu w Nowym Sączu na stwierdzenie, że rodzice Margulesa znajdowali się przed zajściem, jako też i w dniu krytycznym w ciężkich warunkach materjalnych.

# Z kraju i ze świata

**REKONWALESCENCJA GEN. SOSNKOWSKIEGO.** Generał Sosnkowski, który nadal przebywa na kuracji w klinice prof. dra Jurasza w Poznaniu, poddał się operacji wyjęcia kawałka żebra. Obecnie gen. Sosnkowski ma się znacznie lepiej i w ciągu najbliższych tygodni oczekiwać już należy zupełnej rekonwalescencji.

**WSTRZĄSAJĄCA TRAGEDJA NA TORZE KOLEJOWYM.** Między stacjami Rodziwiłłowem i Żyrardowem rzuciła się pod koła nadjeżdżającego pociągu wraz z dwojgiem małych dzieci 34-letnia Helena Okrajkowa, żona wyrobnika, który ją przed rokiem porzucił, skutkiem czego znalazła się z dziećmi bez żadnych środków do życia. Obecnie była w ciąży.

Na torze ujrzano odrzucone pędem kół maszyny poszarpane ciała trzech ofiar. Przewieziono nieszczęśliwych do Żyrardowa i umieszczono w fabrycznym szpitalu.

**POSEŁ WITOS** przybył wczoraj do Poznania, gdzie ma zabawić kilka dni.

**OBCHÓD KU CZCI Ś. P. JANA DOBRZAŃSKIEGO.** Jak donoszą ze Lwowa, w niedzielę, 30 bm., upływa 40 lat od zgonu Jana Dobrzańskiego, zasłużonego publicysty, działacza narodowego i społecznego, jednego z pierwszych prezesów Sokoła i dyrektora sceny lwowskiej. W celu uczczenia tej rocznicy, zawiązany z inicjatywy Tow. dziennikarzy polskich Komitet obywatelski, urządza uroczysty obchód, na który złożą się: Uroczysta Akademja i przedstawienie w teatrze miejskim.

Nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. Jana Dobrzańskiego odbędzie się w przyszłą środę.

**Z SĄDOWNICTWA.** Naczelnikiem sądu w Skawinie mianowany został sędzia powiatowy, Józef Radoń.

**BRAT MORDUJE OBŁĄKANĄ SIOSTRĘ.** — W mieszkaniu zegarmistrza i konstruktora instrumentów precyzyjnych Achta we Lwowie rozegrała się tragedja, przypominająca krwawy czyn Umińskiej. Oto 24-letni jego syn, Wincenty, słuchacz III. roku politechniki, zastrzelił swoją ukochaną siostrę, 21-letnią Wandę, która cierpiała na nieuleczalną psychozę, objawiającą się strasznemi dla otoczenia atakami szału.

Rodzina odebrała ją właśnie dzień przed tem z zakładu w Kulparkowie, gdzie się podobno nad nią znęcano, lecz po powrocie do domu poczęły się znowu powtarzać ataki i w czasie jednego z nich młody Acht, pragnąc położyć kres wspólnym cierpieniom całej rodziny, zastrzelił nieszczęśliwą siostrę. Achta aresztowano.

**DEMONSTRACYJNE MANEWRY LITEWSKIE.** Z Wilna donoszą: W ostatnich dniach na odcinku granicznym koło Druskienik dają się zauważyć wzmocnione manewry kawalerji litewskiej po tamtej stronie granicy. Jest to demonstracja wobec naszej straży pogranicznej i ludności cywilnej.

**BEZROBOCIE W NIEMCZECH.** Z Berlina donoszą: Liczba bezrobotnych w pierwszej połowie maja wynosiła 1.743.000, poprzednio zaś 1.782.000, to znaczy, że zmniejszyła się o 2 procent.

**ZASTRASZAJĄCA LICZBA BEZROBOTNYCH W ANGLJI.** Z Londynu donoszą: Ministerstwo pracy komunikuje, że w dniu 17 maja liczba bezrobotnych wynosiła 1.612.000, to jest o 36.801 więcej, niż w poprzednim tygodniu i o 427.680 więcej, niż w zeszłym roku. Ponadto 358 tysięcy górników i około 500.00 robotników z innych gałęzi przemysłu nie zostało przyjętych do pracy po zakończeniu generalnego strajku i obecnie pobierają zapomogi rządowe.

**EKSPLOZJA NA OKRĘCIE.** Z Georgetown donoszą: Na statku angielskim „Esquebo", stojącym na rzece Demarara, nastąpił wybuch kotła. Siedem osób poniosło śmierć, a 26 zostało rannych.

**ZAMACHY NA KOMUNISTÓW.** W Rostowie nad Donem zamordowano na ulicy znanego dziennikarza sowieckiego, prezesa sowietu w Bogajewce, komunistę Swiekolnikowa. W Peterhofie zamordowano w parku pałacowym prezesa sowietu peterhofskiego, komunistę Kubienke.

**WYLEWY W KRAJU ZAKAUKAZKIM.** Donoszą z Moskwy: Z guberni zakaukazkich nadchodzą wiadomości, że z powodu długotrwałych ulew nastąpiły wylewy rzek, które zalały niektóre dzielnice Tyflisu. W samym Tyflisie zawaliło się kilka domów. Droga państwowa w Gruzji została częściowo zniszczona, tak, że komunikacja jest niemożliwa. Wozy grzęzną w naniesionym przez wody mule. Donoszą o kilku ofiarach w ludziach.

**SPRZEDAŻ „NORGE".** J k z Kopenhagi donoszą, statek powietrzny „Norge" ma być sprzedany Ameryce. Statek kosztował pierwotnie 1.000.000 koron, zakupiony został jednakże przez norweskie stowarzyszenie lotnictwa za 375.000 koron. Z powodu uszkodzeń, jakie wydarzyły się w czasie lądowania, nie przyniesie sprzedaż okrętu „Norge" więcej, niż 100.000 koron.

**EKSPLOZJA NA PAROWCU.** Z Georgetown donoszą: Na pokładzie parowca angielskiego „Essequebo" nastąpiła eksplozja, przyczem 7 osób zostało zabitych, zaś 25 rannych.

**ZAJĘCIE KOŚCIOŁÓW PRZEZ RZĄD MEKSYKAŃSKI.** Rząd meksykański zajął na własność gmachy kościelne, zamknięte przez księży z rozkazu biskupów na znak protestu przeciwko nowej postępowej konstytucji meksykańskiej. Rząd meksykański dał księżom i biskupom 10 dni do namysłu dla otwarcia z powrotem zamkniętych kościołów. Te kościoły, które nie zostały z powrotem otwarte, zostały zajęte przez rząd na podstawie, iż kościoły są własnością narodu, i zamieniono je na szkoły.

**MAJĄTEK NARODOWY STANÓW ZJEDNOCZONYCH.** Wedle zestawień komisji handlowej Stanów Zjednoczonych, szacowany jest majątek narodowy Stanów na 110 miljardów funtów szterlingów. Roczny przyrost oceniany jest 10—12 miljardów funtów szterlingów.

Szybki wzrost majątku narodowego przypisują w pierwszej linji zaletom systemu pedagogicznego, na który Stany Zjednoczone wydają rocznie około 400 miljonów funtów szterlingów. W Stanach Zjednoczonych czynnych jest przeszło miljon nauczycieli z przeciętną płacą 250 funtów szterlingów. Systematyczne wychowanie w kierunku inicjatywy i ambicji, które cechuje amerykański system pedagogiczny, uważa komisja za główny czynnik pomyślności kraju.

**NOWA METODA TRACENIA.** Z Nowego Jorku donoszą: W Courson City stracono nowym zupełnie sposobem niejakiego Jubicha, skazanego na śmierć za zabójstwo. Skazańca umieszczono w uszczelnionym hermetycznie pokoju o temperaturze 26 stopni C. i przy pomocy rury wprowadzono tam pewną ilość kwasu cyjanowego, który w tej temperaturze paruje. Pod działaniem pary delikwent stracił odrazu przytomność i skonał w ciągu dwu minut bez jakichkolwiek cierpień. Ta nowa metoda tracenia ma być wprowadzona w całych Stanach Zjednoczonych, gdzie dotychczas rolę kata odgrywał prąd elektryczny.

**ZAMACH NA GEN. FENGA.** Dzienniki londyńskie donoszą, że na przebywającego w Rosji generała chińskiego Feng-Hu-Sjanga dokonano zamachu, gdy tenże zwiedzał arsenał w Moskwie. Gen. wyszedł cało. Sprawcę zamachu aresztowano.

**Z OKAZJI 25-LETNIEJ ROCZNICY ŚMIERCI STANISŁAWA SZCZEPANOWSKIEGO** urządza Koło pedagogiczne U. U. J. w piątek, 28 bm., o godzinie 7.15 wieczorem w sali Kopernika Coll. Nov. odczyt pod tytułem: „Stanisława Szczepanowskiego poglądy na wychowanie i szkołę". Prelegent, p. Skalski Stanisław. Wstęp bezpłatny.

**WIECZÓR AUTORSKI KAZIMIERZA N. GOŁBY,** urządzony staraniem akademickiego Koła ziemi krakowskiej, odbędzie się w piątek, dnia 28 maja, o godzinie 7.30 wieczorem w sali Kopernika uniwersytetu Jagiellońskiego. Recytują: p. Stefan Brem i sam autor.

**WALNE ZEBRANIE SEKCJI KULTURALNEJ KOMITETU RODZICIELSKIEGO GIMN. III.** odbędzie się w niedzielę, 30 bm., o godzinie 11 przed południem w sali konferencyjnej zakładu (ul. Sobieskiego l. 9).

## Śledztwo przeciw generałom o nadużycia na szkodę państwa

PAT donosi z Warszawy:

Gabinet ministra spraw wojskowych komunikuje: W myśl wytycznej rządu obecnego, **ścigania z całą bezwzględnością wszelkich nadużyć,** popełnianych przez funkcjonarjuszy państwowych na szkodę państwa i traktowania na równi przestępstw wogóle **bez względu na stopień** w hierarchji publicznej lub społecznej, zarządził szef administracji armji **wdrożenie śledztwa sądowego pod aresztem śledczym** przeciwko niżej wymienionym generałom.

Gen. **Rozwadowski** obwiniony jest 1) o nadużycie swojej władzy w chęci zysku ze szkodą dla skarbu wojskowego **w popieraniu wyzyskujących wojsko towarzystw,** 2) o występek **skłaniania za pomocą oszukańczych osób** postronnych do zawarcia niekorzystnych umów, 3) o zbrodnię popełnioną przez nadużycie władzy urzędowej odnośnie do **przejmowania dla celów wojskowych dostaw broni.**

Gen. brygady **Zagórski** obwiniony jest o występek, popełniony **przez brak kontroli,** jako szef departamentu lotnictwa MSW. nad towarzystwami, mającemi wykonać dostawy wojskowe finansowane przez rząd. Gdy te towarzystwa nie wywiązały się z obowiązującej umowy, **skarb wojskowy poniósł znaczne szkody.** Gen. Zagórski przez postępowanie wbrew przepisom, spowodował znaczne zaległości ze szkodą dla interesów skarbu wojskowego. Nadto obwiniony jest o wytsępek popełniony **przez kredytowanie firmie cła** bez upoważnienia ze znaczną szkodą dla skarbu, poczynienie również bez upoważnienia i ze stałem uchylaniem się od kontroli, znacznych zakupów dla lotnictwa, ze szkodą dla skarbu.

Gen. brygady **Jaźwiński,** obwiniony jest o występek i o zbrodnię popełnioną przez **rozmyślne zaniechanie zapobieżenia i ścigania nadużyć swoich podwładnych,** samowolne i wbrew przepisom przeznaczenia sum gospodarczych i dodatków podróżnianych bez podstaw, rozmyślne **nieksięgowanie** sum firmy prywatnej, mimo jej sądowego zajęcia, nadużycie wojskowych środków lokomocji na korzyść osób prywatnych, udzielanie zaliczek osobistych z funduszów przeznaczonych na zakupy służbowe, wszystko ze znaczną szkodą dla skarbu, oraz rozmyślne **z chęci zysku wynikające faworyzowanie jednej firmy** przy dostawach materjalnych mimo ich wadliwości i ceny nadmiernej.

Bardziej szczegółowe dane co do zarzuconych wymienionym oficerom przestępstw należą do tajności śledztwa sądowego. **Obwinienie nie pozostaje w żadnym związku z momentami politycznemi,** ani z wypadkami z ostatnich dni w stolicy. Sprawy te i obwinienia z niemi związane znajdują swe źródło **w przeprowadzonej już dawniej przez korpus kontrolerów kontroli.**

# Kandydatura marsz. Piłsudskiego góruje nad sytuacją

**Hr. Zamoyski kandydatem prawicy?**

(Telefonem od naszego korespondenta).

**Warszawa,** 28 maja. W Sejmie zapanowała znowu chwilowa cisza. Członkowie klubów, które odbyły wczoraj narady, **rozjechali się do domów.** Sejm się rozrusza znowu dopiero w niedzielę, w którym to dniu **mają zapaść decyzje poszczególnych klubów co do stanowiska na Zgromadzeniu Narodowem.** W dalszym ciągu rozważane są atoli szanse poszczególnych kandydatów. Prawica zapowiada wprawdzie wysunięcie własnego kandydata, **ale nazwiska jego dotychczas nie wymieniła.** W kołach wtajemniczonych zapewniają, jakoby tym kandydatem miał być **b. ambasador Polski w Paryżu Maurycy Zamoyski.** Na kandydaturę tę mają pono zgodzić się **3 kluby prawicowe oraz NPR.**

Jakie będzie stanowisko Piasta — niewiadomo, należy jednak przypomnieć, że stronnictwo to kandydaturę p. M. Zamoyskiego **odrzuciło już w roku 1922** głównie z tego powodu, że prezentuje on pierwiastek feudalny, jako właściciel największych w Polsce latyfundjów.

Pozatem w dalszym ciągu **nad sytuacją panuje kandydatura marsz. Piłsudskiego, wobec której wszystkie inne wysunięte kandydatury prawicy pozostają w tyle,** zwłaszcza, że wspomniana przed chwilą osoba kandydata dotychczas **nie została wymieniona.**

### UCHWAŁY KLUBU P. P. S.

Na wczorajszem posiedzeniu klub P. P. S. jednomyślnie **zadecydował kandydaturę marsz. Piłsudskiego** na urząd prezydenta Rzeczypospolitej, a nadto uchwalił działać w kierunku **natychmiastowego rozwiązania Sejmu i najrychlejszego przeprowadzenia wyborów.**

### PIAST WOBEC KANDYDATURY NA PREZ. RZECZYPOSP.

Klub PSL Piast kontynuował we czwartek obrady nad sytuacją i zlecił zarządowi Klubu, by następne posiedzenie, które wyznaczono na 30 bm., przyszło z odpowiedzią w sprawie **kandydatury na Prezydenta Rzeczypospolitej z uwzględnieniem konieczności zjednoczenia w akcji wyboru uczuć i potrzeb całej Polski.**

### ROZŁAM W N. P. R.

Z Warszawy donoszą:

Główny Komitet wykonawczy NPR. zawiesił w czynnościach posła **Ciszaka,** który agitował za kandydaturą marsz. Piłsudskiego. Przeciwnicy tej uchwały **pos. Waszkiewicz i p. Wallenstein wystąpili ze stronnictwa,** zakładając nowy organ prasowy: »Nowe sprawy robotnicze«.

## Zjazd dziennikarzy zagranicznych na Zgromadzenie Narodowe

(Telefonem od naszego korespondenta).

**Warszawa,** 28 maja. Zgromadzenie narodowe odbywać się będzie w obecności licznych przedstawicieli **prasy zagranicznej.** Na galerji prasowej, prócz przedstawicieli pism polskich zjawi się **około 70 korespondentów** pism z całego **świata. Ameryka reprezentowana będzie przez siedmiu korespondentów.** Wśród nich przybędzie Lincoln Eyrs, przedstawiciel »New York Times« i Lochner, przedstawiciel Associated Press. Przybędzie również **7-miu korespondentów pism angielskich,** między innymi Charles Luhe, redaktor »The Times«, Darsye R. Gillie, redaktor »Morning Post«, wreszcie Daniels, redaktor londyńskiego »Times«. Pozatem przybędzie **trzech korespondentów austrjackich, dwóch duńskich, trzech czechosłowackich, dziesięciu redaktorów pism francuskich,** m. in. Albert Londre, redaktor »Le petit Parisien«, Villemus, przedstawiciel »Echo de Paris«, Sauerwein redaktor »Matina« i Zeppelin, przedstawiciel Agencji Havasa. **Prasa niemiecka mieć będzie 8-miu przedstawicieli.** Ponadto przybędą korespondenci **z Jugosławji, Sowietów, Szwajcarji i Węgier, 8-miu przedstawicieli pism włoskich i przedstawicieli prasy żydowskiej.**

# Sfery inteligencji polskiej za marsz. Piłsudskim

**Rezolucje inteligencji lwowskiej**

**Lwów,** 28 maja (PAT). Wczoraj w sali posiedzeń rady miejskiej odbyło się **zgromadzenie sfer inteligencji, zwołane przez komitet obywatelski** pod przewodnictwem **prof. Hubera.** Prof. uniwersytetu **Zakrzewski,** nawiązując do **wypadków majowych, w związku ze stawianemi** przez pewne koła zarzutami marsz. Piłsudskiemu co do złamania praworządności i naruszenia konstytucji, sięgnął **do analogji z aktem konstytucji 3 maja** i dowodził, że akt ów był z punktu widzenia pewnych sfer ówczesnych uważany również za zamach stanu. Mówca prosił o przyjęcie rezolucji, domagającej się *wyboru marsz. Piłsudskiego na prezydenta Rzeczypospolitej* i przesłania mu wyrazów czci i zaufania.

Dalszy mówca **prof. Stefko** zaznaczył, że ostatni przewrót skierowany był **nie przeciw prawu, lecz przeciw złu,** tkwiącemu w ostatnich stosunkach politycznych i społecznych. Mówca postawił rezolucję, domagającą się udzielenia pełnomocnictw **do zmiany ordynacji wyborczej rozwiązania Sejmu i Senatu i rozpisanai nowych wyborów.**

**Wszystkie rezolucje uchwalono przez aklamację,** poczem prof. Huber, dziękując zebranym za liczny udział, **wzniósł okrzyk na cześć Piłsudskiego,** który zgromadzeni z zapałem powtórzyli. *Zgromadzenie zamknięto o godz. 21.*

# Rokowania handlowe polsko-niemieckie znów pod znakiem zapytania

**Berlin,** 28 maja (PAT). »Berliner Tageblatt« pisze: W ostatnich dniach wznowione zostały **polsko-niemieckie rokowania handlowe.** Wczoraj delegacja polska przedstawiła żądania i życzenia rządu polskiego. Na dzisiejszem posiedzeniu delegaci Niemiec wyłuszczą swoje stanowisko, które zresztą zostało niezmienione. W kołach zainteresowanych odnosi się wrażenie, że **rokowania nie doprowadzą do porozumienia. Z tego powodu nie należy się liczyć ze stworzeniem platformy do rokowań,** któraby doprowadziła do zawarcia niemiecko-polskiego traktatu handlowego. Może później ujawni się wpływ zmiany rządu w Polsce w tych rokowaniach.

—o—

Wszystkie aresztowania dokonane trybem administracyjnym jedynie na tle i z **powodu zajść majowych, zostały już uchylone.**

# TELEGRAMY

## Międzynarodowe rokowania w sprawie Maroka

**(Telegram iskrowy „Nowej Reformy").**

**Londyn,** 28 maja. Jak donosi »Daily Telegraph«, w sprawie Maroka mają się odbyć międzynarodowe rokowania wszystkich państw które podpisały traktat z Algesiras. Jak słychać, **Włochy zgłoszą przytem swe postulaty.** W rokowaniach silnym czynnikiem będzie niewątpliwie **ścisłe porozumienie włosko-angielskie.**

## Powody ucieczki Abd El Krima

**Madryt,** 28 maja (AW). Komendant wojsk hiszpańskich w Maroku oświadczył, że **ucieczka Abd el Krima spowodowaną została nieprzyjaznym nastrojem partyzantów z jego otoczenia. Abd el Krim obawiał się zemsty.** Obecnie Francja i Hiszpanja będą pertraktowały o pokój nie z Abd el Krimem, lecz z poszczególnemi szczepami.

**(Telegram iskrowy „Nowej Reformy").**

**Paryż,** 28 maja. Między rządem francuskim i hiszpańskim odbywa się żywa wymiana zdań co do losu Abd el Krima. Dotąd nie powzięto jeszcze ostatecznej decyzji. Przypuszczalnie **Abd el Krim będzie internowany w jakimś kraju niemahometańskim.**

## Wotum zaufania dla rządu Brianda

**Paryż,** 28 maja (PAT). W Izbie deputowanych Briand zażądał odroczenia dyskusji nad interpelacją w sprawach finansowych, aż do chwili złożenia w izbie projektów finansowych przez ministra Pereta. Premjer przytem zaznaczył, że cały kraj ma niewątpliwie zgodne pragnienie zwycięstwa franka i debata finansowa na ten temat bynajmniej nie przyczyni się do tego głównego celu. Wreszcie premjer oświadczył, że stawia **kwestję zaufania. Izba** zgodnie z życzeniem rządu uchwaliła odroczyć dyskusję 320 głosami przeciwko 209. **Następnie** izba 283 głosami przeciwko 263 odrzuciła **propozycję** ministra spraw wewnętrznych, **żądającą,** aby dyskusja nad reformą wyborczą odbyła się 2 czerwca. Przy tym wniosku **rząd nie stawiał** kwestji zaufania.

# DZIAŁ GIEŁDOWY

**Kraków, 28 maja.**

Na początku zebrania tendencja na ogół utrzymana. Zainteresowanie dla papierów cięższych nieco silniejsze. Do tej pory bez transakcyj. Kursa zapowiadają się: Tohan 0.19, Spółki Zarbkowe 4, Zieleniewski 9.75, Azot 0.20, Elektrownia 0.16, Chodorów 55, Piasecki 1.50.

Na pogiełdziu sytuacja podobna. Lokomotywy w silniejszem poszukiwaniu, przy minimalnej ilości towaru.

Na rynku walut i dewiz od ostatnich 24 godzin tendencja chwiejna. Dolar w ciągłych wahaniach, przy silniejszem zainteresowaniu, przy zupełnem jednak pokryciu zapotrzebowania. Wczoraj wieczorem dolar miał kurs 11.60, dzisiaj rano rozpoczął kursem 11.53, koło godziny 11 wzmocnił się do 11.62, później lekko osłabł i około południa utrzymywał się na poziomie 11.54—11.58 nieoficjalnie w towarze i płaceniu, przy nastroju spokojnym. Bankowo 11.06—11.11. We Lwowie 11.60 nieoficjalnie, bankowo 11.06—11.11, w Warszawie mocniej, 11.65—11.75, w Katowicach 11.60—11.65. Bank Polski płacił w dalszym ciągu za gotówkę i czeki 11.

**Zurych,** 28 maja. PAT. Zamknięcie giełdy. Paryż 16.80, Londyn 25.13, Nowy Jork 5.166, Belgja 15.75, Włochy 19.25, Hiszpanja 78.60, Holandja 207.65, Berlin 1.23, Wiedeń 72.90, Sztokholm 138.35, Oslo 112.00, Kopenhaga 135.65, Sofja 3.75, Praga 15.30, Warszawa 43.00, Budapeszt 0.723, Białogród 9.115, Ateny 6.80, Konstantynopol 2.76, Bukareszt 2.10, Helsingfors 13.00, Buenos Aires 207.50. Tendencja słaba.

# Ze sportu

**WIEDEŃ—KRAKÓW).**

**Jakim jest skład Krakowa?** Silnemu składowi reprezentacyjnej drużyny Wiednia przeciwstawia Kraków następujących graczy: Mieczysławski, Kaczor, Gintel, Krupa, Kotlarczyk, Zastawniak, Kubiński, Reyman III, Kałuża, Kowalski, Sperling. Rezerwa: Folga, Pychowski, Chruściński, Seichter I, Nawrot. **Mieczysławski** w bramce jest bezprzecznie jednym z najlepszych bramkarzy w Polsce. **Kaczor**, rutynowany gracz reprezentacyjny okazywał zawsze w zawodach reprezentacyjnych najlepszą formę. Niezwykłe zalety **Gintla** jako obrońcy są wszystkim znane i niewątpliwie udział tego gracza w niedzielnych zawodach daje naszym tyłom silne oparcie. **Dr Krupa** na prawej pomocy zapewne usunie słabość tej pozycji w ostatnich reprezentacjach Krakowa ze względu na swoje wybitne zalety techniczne i przytomność umysłu. Najważniejszą pozycją w drużynie środek pomocy przydzielono **Kotlarczykowi.** Najbardziej na wybór do drużyny reprezentacyjnej zasłużył **Zastawniak**, typ pracowitego i energicznego pomocnika.

Od gry naszego napadu zależeć będzie w wysokim stopniu wynik niedzielnych zawodów. Prawa trójka w składzie Kubiński, Reyman III, Kałuża została już w roku bieżącym w dwu ciężkich zawodach, a to z Budapesztem i Lwowem wypróbowaną. Należyte wzajemne zrozumienie się i wysokie zalety techniczne tej trójki, uzasadniają w zupełności pozostawienia tejże w nierozłączonym składzie. To że w **Kałuży** mamy dyrygenta ataku o międzynarodowej klasie, powtarzać nie musimy. Od dyspozycji strzałowej technicznie wysoko stojącego **Reymana III** i od wyższego poświęcenia **Kubińskiego** wiele zależeć będzie. Po dłuższym czasie zareprezentuje się w drużynie Krakowa **Kowalski** na lewym łączniku. Gracz ten posiadający wiele wybitnych zalet. W rozumieniu ważności niedzielnych zawodów, grając całą energją może sceptykom na przekór pokazać, że jest cennym punktem drużyny. **Sperling** jest technikiem par excellence. Jego bajeczne opanowanie piłki i ostatnio wykazana wysoka forma, dają pełną gwarancję skuteczności.

Sędziował będzie jeden z najlepszych w tym fachu, p. **Herites**, prezes czeskiego kollegjum sędziów.

**Reprezentacja Wiednia — Arsenal (Londyn) 1:0 (1:0).** Zawody te rozegrane wobec 14.000 widzów zakończyły się zasłużoną porażką angielskiej drużyny, grającej niedbale i niesłychanie brutalnie. Zawody zakończyły się skandaliczną bójką, do której jeszcze wrócimy, narazie należy stwierdzić, że w drużynie wiedeńskiej na pierwsze miejsce wybili się gracze, którzy wystąpią w niedzielę przeciw reprezentacji Krakowa, a to świetny bramkarz Feigl (Rapid) i obrońca Schramseit (Rapid).

# Ze Związku Przemysłowców

Walne Zgromadzenie Związku Przemysłowców w Krakowie odbyło się w sobotę dnia 22 b. m. Zgromadzenie zagaił prezes Związku br. Götz, stwierdzając, że wprawdzie stosunki gospodarcze w kraju pogarszają się z dniem każdym, jednak jest nadzieja, że w obecnym przełomowym momencie społeczeństwo nasze zjednoczy się i potrafi wywalczyć poprawę bytu gospodarczego. Następnie imieniem dyrekcji Związku złożył sprawozdanie dyr. inż. Zborowski, który przeprowadził analizę stosunków gospodarczych panujących w Polsce i zagranicą oraz podkreślił konieczność ścisłej współpracy sfer gospodarczych z rządem oraz konieczność uzyskania kapitałów zagranicznych. Imieniem delegatury złożył sprawozdanie dr Bataglia, delegat związku przemysłowców na Warszawę. Mowca chce rzucić zasłonę na błędy, które poczyniono i omówić możliwości, wyłaniające się obecnie w kwestjach dalszej polityki gospodarczej. Dr Battaglia stwierdza, że rząd chce obecnie przystąpić do racjonalizacji polskiej polityki gospodarczej. P. Min. przem. i handlu Gliwic i p. min. skarbu Czechowicz posiadają do tego odpowiednie kwalifikacje i reprezentują pozytywną myśl gospodarczą Polski. Mowca wyraża nadzieję, że przeszliśmy punkt kulminacyjny naszego dotychczasowego światopoglądu gospodarczego i że wszelkie momenty przemawiają za tem, że Polska przystąpi obecnie do racjonalizacji życia gospodarczego. Następnie Dyrekcja Związku podała do wiadomości, że zgłoszono dwa wnioski, które w najbliższych dniach przedłożone zostaną porozumieniu gospodarczemu zachodniej i południowej Polski do uchwały. Jeden wniosek dotyczy sanacji stosunków gospodarczych w Polsce, drugi zawiera wezwanie do rządu, co do zwołania w najbliższym czasie ogólnej komisji gospodarczej, w skład której weszliby reprezentanci Związków zawodowych przemysłu, handlu, rękodzieła i rolnictwa, nie mających charakteru politycznego, a których zadaniem byłoby opracowanie projektu sanacji gospodarczej i finansowej naszego państwa. Projekt ten dałby znakomitą podstawę do rozpoczęcia akcji sanacyjnej i pacyfikacyjnej, zgodnej z życzeniami wszystkich sfer produktywnie w naszem gospodarstwie zajętych.

Następnie wybrano do Rady Związku z ramienia poszczególnych sekcyj: Z sekcji ceramicznej Ignacy Ehrenpreis, Bertold Weinsberg, Stanisław Burian. Z sekcji drzewnej: Hipolit Frommer, dr Jan Hupka. Z sekcji Związku fabryk mebli giętych: Wilhelm Ader. Z sekcji chemicznej: inż. Zdzisław Krudzielski, inż. Władysław Tołłoczko. Z sekcji przemysłu czekoladowego: dr Jan Woźniakowski. Z sekcji przemysłu młynarskiego: dr Bruno Szancer. Z sekcji przemysłu wapiennego: inż. Ignacy Menasze. Z sekcji metalowej: dyr. inż. Antoni Lewalski, Roman Morawski. Z sekcji lokalnej Trzebinia-Chrzanów: dr Leopold Bleier oraz Jan Rożnowski. Zaś przez ogólne Walne Zgromadzenie wybrani zostali: dr Tadeusz Bednarski, dr Rudolf Beres, dr Arnold Ehrenpreis, Tadeusz Epstein, dr Edward Forber, Jan br. Götz, Stanisław Kamiński, Szymon Lewkowicz, Wojciech Marchwicki, Stefan Marko, dr Ludwik Merz, dyr. Stanisław Rosenberg, inż. Antoni Schimitzek, inż. Antonio-Clementi Sonanini. — Zamykając Walne Zgromadzenie, dziękuje prezes Związku, p. br. Götz dyrekcji oraz delegaturze, jakoteż kolegom z Rady, którzy wiele czasu i trudu poświęcili sprawom Związku za ich pracę, przeprowadzoną w ciężkich warunkach dla naszego przemysłu.

# Diarjusz ekonomiczny

— **Polsko-niemieckie rokowania handlowe** toczyły się w dalszym ciągu w Berlinie i dotyczyły w dniu wczorajszym niemieckich żądań w sprawie zniżek celnych na papier i fabrykaty. W dniu dzisiejszym omawiane będą stawki celne dla towarów włókienniczych.

— **Wpływy z danin i monopolów w 1-szej dekadzie b. m.** przyniosły 30·8 mil. zł, zaś w II-giej 36·3 mil. zł, czyli 20 proc. więcej aniżeli w I-szej dekadzie.

— **Pewna poprawa sytuacji w wielkim przemyśle na polskim G. Śląsku** nastąpiła w związku ze wzrostem eksportu węgla przez Gdańsk i Gdynię, z rozpoczęciem eksportu żelaza, który opłaca się skutkiem niskiego kursu złotego, w związku z wywozem cynku i artykułów chemicznych.

— **W ciągu r. 1925 wydano bezrobotnym zapomogi w sumie 23 mil.** zł z tytułu akcji państwowej i 19 mil. zł z tytułu akcji doraźnej. Zaznaczyć należy, że liczba bezrobotnych w ub. r. wahała się od 22—83.000 osób.

— **Pogłoski o pożyczce angielskiej dla polskiego przemysłu** okazały się nieprawdziwe. Pewne pertraktacje jedynie prowadzi przemysł włókienniczy.

— **Prezydent Banku Rzeszy niemieckiej udał się do Londynu,** celem odbycia konferencji z prezesami Banku Angielskiego, Federal Reserve Bank i Banku Francuskiego, w sprawie współpracy tych banków z bankiem Rzeszy.

— **Angielski przemysł węglowy utracił dotychczas jak obliczają 15—20 proc. swoich targów zbytu.** Z powodu braku węgla, wstrzymano komunikację okrętową pomiędzy Boulogne sur Mer a Folkestone.

— **Kursy franka i pesety podniosły się** na skutek wiadomości o zwycięstwie wojsk francuskich.

— **Tekst rozporządzenia wykonawczego do ustawy o zcalaniu gruntów** opracowało ministerstwo reform rolnych w porozumieniu z min. sprawiedliwości i zostanie niebawem ogłoszone w dzienniku ustaw.

— **Ceny masła na targach w Warszawie obniżono 27 b. m.** o 40 groszy na kilogramie i wahają się od 5 zł 60 gr — 4 zł za kilogram zależnie od gatunku.

# Informacje przemysłowe i handlowe

ROZSZERZENIE KOMPETENCJI KRAKOWSKIEGO URZĘDU CELNEGO nastąpiło z polecenia lwowskiej dyrekcji ceł. W szczególności upoważniono Urząd Celny w Krakowie do zwalniania od cła przedmiotów, przeznaczonych wyłącznie do użytku służbowego t. zw. osób eksterytorjalnych, zabytków dzieł sztuki, nauki i przemysłu, preparatów naukowych, dzieł sztuki artystów polskich, wypraw ślubnych, przedmiotów otrzymanych w spadku względnie jako wsparcie osób dotkniętych klęskami elementarnemi. Nadto urząd celny w Krakowie może zwalniać od cła krajowe przesyłki, zwrócone z zagranicy, o ile one nadchodzą w przeciągu sześciu miesięcy od chwili wywiezienia za granicę i nie weszły za granicę do wolnego obrotu, bez względu na wysokość cła; zwracać rzeczywiście uiszczone cło od przesyłek zagranicznych oclonych w Krakowie, a następnie wywiezionych napowrót za granicę pod kontrolą celną, o ile towar nie był jeszcze w wolnym obrocie.

Może również zezwalać na powrotny wywóz za granicę nieoclonych przesyłek bez względu na przekroczenie wyznaczonego terminu i o ile towar pozostawał pod dozorem publicznych zakładów przewozowych. Wkońcu może zażądać zwrotu różnicy należności celnych, wynikających z oczywistych pomyłek oraz zwrot nadmiernie pobranych należności celnych, zezwalać na odprawy celne poza urzędem celnym na koszt strony, przedłużać do jednego roku termin dla wywozu opakowań zwrotnych, wreszcie przedłużać termin do przechowania spirytualji i win w wolnych składach celnych, najdalej do 12 miesięcy poza termin przewidziany w koncesji.

Przez wyposażenie urzędu celnego w Krakowie w atrybucje władzy celnej II instancji, odnośnie do postępowania celnego, nie narusza się toku instancji dla odwołań i zażaleń na postępowanie tegoż urzędu, dla rozstrzygnięcia których pozostaje nadal kompetentną dyrekcja ceł we Lwowie.

CENNIK SPRZEDAŻY PYŁU TYTONIOWEGO USTALIŁO MIN. SKARBU. Fabryki tytoniu sprzedawać będą pył tytoniowy zawodowym rolnikom i ogrodnikom, tudzież ich zrzeszeniom po 10 gr. za 1 kg. bez opakowania loco fabryka. Zapłata musi być uskuteczniona przez P.K.O. przed odbiorem.

MOŻLIWOŚĆ POPRAWY SYTUACJI W ŁÓDZKIM PRZEMYŚLE WŁÓKIENNICZYM. Jak sądzą przemysłowcy i hurtownicy bawełniani w Łodzi, w bieżącym tygodniu nastąpi liczniejszy przyjazd kupców z prowincji. Zapotrzebowanie głównie będzie skierowane na wszelkiego rodzaju zefiry. — W branży wyrobów bawełnianych na poprawę przemysłowcy na razie nie liczą. Twierdzą oni, iż sezon letni w branży tej już się skończył, a co za tem idzie, nastąpił tutaj obecnie tak zwany „sezon ogórkowy".

ŚWIADECTWO POCHODZENIA PRZY IMPORCIE TOWARÓW DO WĘGIER. Ustalono listę towarów, przy których imporcie do Węgier wymagane będą tymczasowe świadectwa pochodzenia dla uzyskania celnych zniżek konwencyjnych. Potwierdzenie świadectw tych przez dyplomatyczne i konsularne placówki węgierskie na razie nie będzie wymagane. Musi być tylko oznaczona fabryka polska, która dany towar wyprodukowała.

STOSUNKI HANDLOWE MIĘDZY POLSKĄ A PERSJĄ. Poselstwo polskie w Persji zawiadomiło nasze sfery handlowe, że dla zaznajomienia kupiectwa perskiego z towarami, które mogą być importowane z Polski, w gmachu poselstwa założona zostaje stała wystawa prób i wzorów. Między innemi z Polski do Persji mogą być importowane wszelkiego rodzaju tkaniny, preparaty lekarskie, kosmetyki, farby, papier i materjały piśmienne, maszyny rolnicze, naczynia emaljowane i t. p. — Druki powinny być przesyłane w języku francuskim, rosyjskim, niemieckim lub angielskim.

POGŁOSKI O ANGIELSKIEJ POŻYCZCE DLA POLSKI. W sferach finansowych stolicy uporczywie kolportowano pogłoskę o nowej propozycji pożyczki angielskiej dla Polski. Ze sfer tych informują nas, że w tym celu miało przybyć w tych dniach do Warszawy 3-ech działaczy bankowych angielskich, którzy mają jakoby polecenie przeprowadzenia rokowań w tej sprawie. W każdym razie otrzymać mają pożyczkę angielską poszczególne dziedziny przemysłu polskiego, które to pożyczki będą udzielane w porozumieniu z władzami rządowemi.

# Telemechanika w wielkim przemyśle

Prawie jednocześnie bo w r. 1824 wynalazł we Francji fizyk Ampere swój „solenoid", czyli kotwicę magnetyczną, w Anglji zaś w r. 1825 Sturgeon — magnes zwykły w postaci podkowy. Oba te odkrycia były źródłem i początkiem przewrotu w technice przemysłowej. Pierwszym ich rezultatem namacalnym stało się wprowadzenie w życie telefonu i telegrafu, bez których nie potrafilibyśmy już wyobrazić sobie najprymitywniejszego kraju.

W tej chwili zastosowanie elektromagnesu w skomplikowanej maszynerji przemysłu idzie wielkiemi krokami naprzód; powstaje nowa gałąź techniki, telemechanika, której właściwy rozwój datuje się zaledwie od lat dziesięciu. Od telemechaniki domagamy się dzisiaj spełniania tych skomplikowanych i złożonych funkcyj, które, jak by się wydawało dawniej, zdolny jest kontrolować i wywoływać tylko mózg ludzki. Najbanalniejszym i najprostszym przykładem z dziedziny telemechaniki jest klasyczny gest Szwajcara, naciskającego palcem guzik elektryczny w celu otwarcia bramy zapóźnionemu lokatorowi. Prąd elektryczny, wysłany przez dotknięcie kontaktu, działa na elektromagnes, który automatycznie cofa zasuwkę zamku. Drzwi się otwierają same przez się. Człowiek spełnił swoją funkcję zawodową na wpół śpiąco, automatycznym gestem.

Przykład bardziej nowoczesny daje nam elektrownia n. p. pędzona przez turbiny i położone w górach w bliskości wodospadów. W elektrowni znajdują się dwie, trzy lub cztery grupy generatorów. Zależnie od konsumcji prądu należy puszczać w ruch cały kompleks maszyn, czy też część tylko. Cóżby miał do roboty pracownik umieszczony na stałe w takiej oddalonej od miasta elektrowni? Nic, prócz przyglądania się funkcjonującym maszynom, a ewentualnie przecięcia prądu w razie wypadku. Takiego fachowca zastępuje dzisiaj w jego funkcjach aparat elektromagnetyczny, działający na daleki dystans, z centrali miejskiej. Inżynier miejski, siedząc w swem biurze przed aparatem kontrolującym, reguluje za pomocą prądu elektrycznego cały ruch elektrowni. Włącza i wyłącza prąd za naciśnięciem czarnego lub czerwonego guzika, puszcza w ruch cały kompleks turbogeneratorów, lub też wstrzymuje jedną, albo dwie ich grupy z kompleksu czterech przez naciśnięcie białego lub zielonego guzika. Zasada, na której się opiera funkcjonowanie aparatu elektromagnetycznego działającego na dystans 10, 20, 50 i więcej kilometrów, jest tasama, co w owym przykładzie ze Szwajcarem. Aparaty autokontrolująco ustawione w elektrowni, sygnalizują sami przebieg działalności maszyn i wysyłają sygnały, które regestruje aparat odbiorczy na biurku inżyniera. Maszyna zastępuje mózg i rękę ludzką.

W podobny sposób odbywa się n. p. automatyczne naoliwianie części składowych maszyn, znajdujących się w ruchu, tłoków, śrub, zasuw, i t. p. Aparaty o bardzo delikatnej konstrukcji notują i sygnalizują najlżejsze rozgrzewanie się maszyny. Tensam aparat, po zaregestrowaniu, wyższej niż należy temperatury, reaguje na nią automatycznie: prąd elektryczny wprawia w ruch elektromagnes, który wstrzymuje bieg maszyny przez odchylenie lewaru.

Na tymsamym systemie oparte są wszystkie najwymyślniejsze kombinacje zautomatyzowania pracy i kontroli w kolejnictwie, hutnictwie, górnictwie, metalurgji i t. d.

Telemechanika w najnowszej swej fazie znamionuje wejście w trzeci okres rozwoju przemysłowego: po pracy ręcznej, po pracy maszynowej, następuje praca automatyczna, w której człowiek odgrywa tylko rolę rozkazodawcy, nawet nie kontrolora.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.



Czcionkami Drukarni Literackiej w Krakowie, ulica Jagiellońska L. 10, pod zarządem Stanisława Ziemiańskiego.